

Z petrarki

Chcecie wiedzieć, co cierpię, rówiennicy moi?
Odmaluję najwierniej, ile pióro zdoła.
Mary ja dotąd pośród pamiątek kościoła
Myślą gonię i duch mój o przeszłości roi.

Tu zwykła igrać, ówdzie zamyślona stoi,
Tam z niechęcią twarz kryła, tu mię okiem woła,
Tu gniewna, tam posepna, tu znowu wesoła,
Tu swe lica w łagodność, tu w powagę stroi.

Tam piosenkę nuciła, tu mi dłoń ścisnęła,
Tu usiadła, tam naszej rozmowy początek.
Stąd biegła, tu na piasku imię moje kryśli,

Tam słówko powiedziała, tu z cicha westchnęła,
Tam się zarumieniła – ach! wśród tych pamiątek
Wiecznie miota się serce i płaczą się myśli.